

Album fotograficzny

autor: Andrzej Gawłowski



Wciąż chodził jak cień, z rękami w kieszeniach,
za dniem trwonіл dzień, o jednym nie wiedział:
Harcerzem być — to wcale nie wada,
harcerzem być — każdemu wypada,
harcerzem być — to gratka nie lada,
harcerzem być — to innym pomagać,
i smutny był wciąż, jak egipska mumia,
i z kąta łaził w ką — aż wreszcie zrozumiał:
Harcerzem być...
Bogatszy jest dziś o siłę i wiedzę,
szczęśliwy jak nikt — więc śpiewa koledze:
Harcerzem bądź — to wcale nie wada,
harcerzem bądź — każdemu wypada,
harcerzem bądź — to gratka nie lada,
harcerzem bądź — i innym pomagaj!































HARCERSKIE SPOTKANIE PO LATACH

18 WRZEŚNIA 2022





































































Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj,
Stokrotka rosła polna a nad nią szumiał gaj.



Schyliła główkę młodą ponad zwierciadło fal,
Jam piękna, lecz z urodą samotnej kwitnąć żal!

Aż jej odrzekły drzewa: Czyż blisko nie masz nas?
Rój ptasząt tobie śpiewa, nad tobą szumi las!

A ona: las pomroką zasmuca bardziej mnie,
Ptaszeta za wysoko a mnie samotnej źle!

Wtem strzelec biegnie z dala: Stokrotko witaj mi!
Twój urok mnie zniewala, czy chcesz być moją ty?

O tak! Me życie chwilką, więc mnie na piersi złóż
Przy wiernym sercu tylko, nikt nie samotny już!





Stare zdjęcie w rodzinnym albumie... Czas nie czeka, lecz naprzód wciąż bieży.
Czy rozpoznasz po latach mnie w tłumie roześmianych, beztroskich harcerzy?
Może kogoś się zdarzy przeoczyć, Może ujdzie uwadze ten szczegół,
Że ktoś tobie zaglądał wprost w oczy w czas zimowisk, na wzgórzu, na śniegu...

Refren: Zielony mundur zbliżył nas i wzmacniał dziwną siłą
Nim zgasł wieczornych ognisk blask i losy rozłączyły.



Potem wiosna nadeszła i lato, zapach lasu i dni tak gorące
I plusk deszczu – czekałaś wciąż na to, żeby wreszcie wyrzało nam słońce.
I ten wieczór gwiazd pełen na niebie, który myśli miast skupiać – rozprasza,
Kiedy szeptem pytałem się ciebie, która z gwiazd tych błyszczących jest nasza?

Refren: Zielony mundur...

Los okrutny nam wszystko pokręcił. Dziwne fatum – nie wszystko rozumiem.
Pozostaną te lata w pamięci, stare zdjęcie w rodzinnym albumie.
Zagubieni daleko gdzieś w tłumie poszukajmy tych wspomnień w pamięci.
Gdy odnajdziesz to zdjęcie w albumie, niech łza w oku się czasem zakręci.

Refren: Zielony mundur...

